

MEG. ROBERT NOGACKI – jeden z najlepszych ekspertów w zakresie bezprawia urzędniczego – ocenia wydarzenia przez pryzmat interesów klientów swojej kancelarii.

Cypryjski ciąg dalszy, czyli przymusowa likwidacja i przejęcie majątków spółek

W połowie lipca 2015 r. w oficjalnym Dzienniku Urzędowym Republiki Cypru ukazała się lista spółek, które w ciągu trzech miesięcy od dnia publikacji listy miały być z urzędu rozwiązane i wykreślone z rejestru. W konsekwencji ich majątki mogły ulec przypadkowi na rzecz Skarbu Państwa. Termin minął 17 października 2015 r. Czy właściciele tych spółek byli przygotowani na taki scenariusz?

Kryzys sektora bankowego na Cyprze, którego skutki obserwowaliśmy wiosną 2013 r., odbił się szerokim echem wśród europejskich przedsiębiorców. Do dziś spędza sen z powiek osobom, które dwa lata temu zostały zaskoczone wprowadzeniem z dnia na dzień regulacji nakładającej jednorazowy podatek od depozytów bankowych skutkujący rzeczywistą blokadą środków zgromadzonych na rachunkach.

Mimo że nie miało to wpływu na innego typu korzyści płynące z prowadzenia biznesu na wyspie, Cypr otrzymał łatkę „nocnego złodzieja” i zasłynął z przygotowywania coraz to nowych, niemiłych niespodzianek dla swoich obywateli i zagranicznych inwestorów.

Kontynuacją realizowanego od 2013 r. programu naprawczego opartego na poluzowaniu polityki pieniężnej i restrukturyzacji gospodarczej Cypru jest m.in. ujednoczenie i reforma obowiązujących na Cyprze prawa upadłościowego oraz dostosowanie go do standardów europejskich. Wprowadzone pod koniec 2014 r. zmiany w przepisach cypryjskiego prawa spółek uprościły, zmodernizowały i usprawniły procedury związane z inicjowaną przez sąd przymusową likwidacją spółek.

Jest to zatem świetna okazja do wykorzystania nowych przepisów w praktyce. Cypr jak zwykle postanowił podejść do sprawy w sposób kompleksowy.

Odnosząc się do wydarzeń z 2013 r., można dojść do wniosku, że pieniądze na kontach bankowych nierzadko stanowią niewielki odsetek aktywów przedsiębiorcy. Przeciwnie majątek spółki składa się nie tylko ze środków pieniężnych zgromadzonych na jej rachunkach bankowych, ale w większości przypadków są to znacznie wyższe wartości aktywa niepieniężne, takie jak nieruchomości, papiery wartościowe, znaki towarowe lub

wchodzące w skład przedsiębiorstwa maszyny i innego typu ruchomości wykorzystywane w ramach prowadzonej działalności.

Dlatego tym razem w centrum zainteresowania znalazły się same spółki wraz ze swoim zapleczem finansowym, i to takie, co do których urząd rejestrowy miał uzasadnione powody podejrzewać, że nie prowadzą opisanej w statucie działalności gospodarczej oraz nie wykazują żadnej innej aktywności [art. 327 (1) cypryjskiej ustawy o spółkach]. Podstawą tego typu osądu był notowany od dłuższego czasu brak sprawozdań finansowych z działalności spółki i składanych regularnie deklaracji podatkowych, wymaganych zgodnie z cypryjskimi zasadami rachunkowości. Mogło to dotyczyć zwłaszcza spółek o charakterze holdingowym, których przeznaczenie z góry zakłada brak jakiegokolwiek bieżącej aktywności stricte biznesowej.

Dlatego przedsiębiorcy prowadzący działalność gospodarczą na Cyprze, którzy mieli braki w dokumentacji księgowej, musieli się mieć na baczności. Nie wiadomo, czy wiedzieli o groźbie likwidacji spółki. Do końca września 2015 r. do cypryjskiego rejestru spółek wpisano 253 441 podmiotów. Porównując to do liczby spółek umieszczonych na wspomnianej czarnej liście, sięgającej 10 tys., można mieć wątpliwości, czy wszystkie te spółki zostały zawiadomione o prowadzonym wobec nich postępowaniu, a jeśli tak, to czy zawiadomienie było skuteczne.

Teoretycznie przedsiębiorcy powinni być świadomi takiego stanu rzeczy. Powyższe czynności dokonywane są bowiem na podstawie i w granicach obowiązującego na Cyprze prawa. Zgodnie z ustawą o spółkach podmioty uznane przez rejestr spółek za defunct companies powinny być wezwane do udzielenia w ciągu miesiąca odpowiedzi na pytanie, czy spółka prowadzi lub czy zamierza prowadzić bieżącą działalność gospodarczą i czy uznaje się za aktywną. Wezwanie kieruje się do spółki dwukrotnie w odstępie 14 dni. Jeśli w ciągu miesiąca od daty doręczenia drugiego wezwania spółka nie udzieli odpowiedzi, rejestr zawiadamia o wpisaniu danych spółki do oficjalnego dziennika urzędowego (Gazette), z zastrzeżeniem, że z braku prze-

ciwnych dowodów spółka po upływie trzech miesięcy od daty wpisu zostanie rozwiązana i wykreślona z rejestru.

Wykreślenie spółki z rejestru nie oznacza jednak formalnej likwidacji jej majątku. Rzeczywiście, przy spółkach nieposiadających majątku procedura likwidacyjna polega na podjęciu decyzji o wykreśleniu nazwy spółki z rejestru. Co jednak w przypadku, gdy spółka okaże się posiadaczem aktywów znacznej wartości? Wówczas sąd, jako że likwidacja będzie miała formę przymusowej, może podjąć odpowiednie działania zmierzające do zakończenia jej bytu prawnego i zarządzić przymusową likwidację majątku. Za każdym razem jednak mimo formalnego wykreślenia spółki z rejestru nie ustaje odpowiedzialność członków zarządu za zobowiązania spółki. W tym zakresie spółka jest traktowana, jakby nie była poddana procedurze likwidacyjnej.

W procesie likwidacji spółki dysfunkcyjnej majątek polikwidacyjny pozostały po zaspokojeniu zobowiązań i spłacie wszelkich należności nie jest przekazywany do dyspozycji jej współników, ponieważ ci przy braku zainteresowania sprawami spółki zostają uznani za nieujawnionych. Taki majątek przechodzi w stan tzw. bona vacantia, czyli zgodnie z prawem anglosaskim otrzymuje status majątku niczyjnego. W praktyce posiadanie i zarząd takim majątkiem należy do władzy państwowej.

Stan ten nie jest nieodwracalny i przedsiębiorca może na każdym etapie dążyć do odzyskania utraconego majątku. Jednak w przypadku finalnego jego przejęcia wymaga to już bardziej zaawansowanych czynności dowodowych i zaproszenia do uczestnictwa w postępowaniu cypryjskiego organu rządowego w postaci generalnego zarządcy majątku skarbu państwa.

Konkluzja może więc być tylko jedna: lepiej zainteresować się losem swojej spółki wcześniej, zanim zostanie ona pochłonięta przez cypryjski program naprawy kraju.